

Biblijny spacer po Mszy Świętej – E. Sri,

Inicjatywa Ewangelizacyjna WEJDŹMY NA SZCZYT, Częstochowa, 2022

11 – Homilia

Od początku chrześcijaństwa słowo Boże odczytywane podczas Mszy Świętej nie pozostawało bez komentarza. Zawsze była wygłaszana **homilia**, podczas której wyjaśniano znaczenie biblijnych czytań i ukazywano w jaki sposób mogą się one odnosić do ludzkiego życia.

Słowo „**homilia**” pochodzi z języka greckiego i oznacza tyle co „objaśnienie”.

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa za celebrowanie niedzielnej Mszy Świętej i wygłaszanie homilii był najczęściej odpowiedzialny biskup.

Z tej pierwotnej tradycji wywodzą się kazania św. Augustyna, Ambrożego, Jana Chryzostoma, a także wiele innych świętych tekstów stworzonych przez ojców Kościoła.

Jednak liturgiczna praktyka objaśniania słowa Bożego jest starsza niż samo chrześcijaństwo i ma swoje źródło w pradawnej tradycji żydowskiej.

Z Księgi Ezdrasza i Księgi Nehemiasza dowiadujemy się, na przykład, że nie ograniczano się jedynie do odczytania wobec ludu księgi Prawa.

Lewici „**objaśniali ludowi Prawo, podczas gdy lud pozostawał na miejscu**” (Ne 8,7). Odczytywali oni fragmenty z księgi Prawa Bożego „**z dodaniem objaśnienia, tak że lud rozumiał czytanie**” (Ne 8,8).

Podobnie działo się w żydowskich synagogach. Rabini wyjaśniali odczytywane wcześniej fragmenty Pisma Świętego.

Sam Jezus pielęgnował ten zwyczaj. Przebywając w synagodze w Nazarecie, swoim rodzinnym mieście, wyjaśniał On czytanie z Pisma Świętego (por. Łk 4,18-30).

Regularnie nauczał On także w synagogach w całej Galilei (por. Mk 1,21; Łk 4,15).

Celem wygłaszania homilii jest udzielanie wiernym wskazówek, pomagających właściwie zrozumieć czytania i wcielić je w życie.

Odgrywa ona na tyle ważną rolę w przekazywaniu wiary, że Sobór Watykański II podkreślił, iż wśród różnych form chrześcijańskiego nauczania homilia powinna zajmować „szczególne miejsce”¹.

¹ Dei verbum, 24

▪ Kazanie, które jest utrapieniem

Istnieją znakomici kaznodzieje, którzy wygłaszają świetne kazania.

Papież Franciszek zwrócił kiedyś uwagę na to, że kazanie bywa niestety niejednokrotnie utrapieniem – i to zarówno dla duchownych, którzy je przygotowują, jak i dla wiernych, którzy go słuchają.

➤ Jak więc przygotować dobre kazanie?

Odpowiadając na to pytanie, Ojciec Święty przypomniał znaną maksymę św. Tomasza z Akwinu, zgodnie z którą kaznodzieja powinien „**przekazywać to, co sam wcześniej przemyślał**”.

- ❖ Homilia nie powinna być długim wykładem ani abstrakcyjnym wywodem. Powinna natomiast płynąć z serca kaznodziei i trafiać do serc wiernych.
- ❖ Homilia nie ma także na celu dostarczenia słuchającym rozrywki.
- ❖ W centrum uwagi powinien znajdować się Chrystus, a nie osoba, która głosi.
- ❖ Homilia ma być owocem osobistego spotkania kapłana z Chrystusem w słowie Bożym.

Punktem wyjścia do przygotowania homilii może być modlitwa, w której kaznodzieja przygląda się temu, co osobiście Go porusza w medytowanym tekście.

Panie, co mnie mówi ten tekst? Co chcesz zmienić w moim życiu przez to przesłanie? Co mnie denerwuje w tym tekście? Dlaczego mnie to nie interesuje? Co mi się podoba, co mnie inspiruje w tym Słowie? Co mnie pociąga? Dlaczego mnie pociąga?

Jeżeli kaznodzieja, stojąc w Bożej obecności, rozważa słowo Boże i pozwala, by Bóg przemawiał do niego przez medytowany fragment z Pisma Świętego, wówczas przygotowana w ten sposób homilia stanie się prawdziwym przesłaniem, za pomocą którego Bóg będzie przez usta kapłana poruszał dusze wiernych.

Jak wyjaśnia Franciszek, „czytania niedzielne zabrzmiały w całym swoim blasku w sercu ludu, jeśli najpierw zabrzmiały tak w sercu pasterza”.

Jeśli jednak homilia nie ma swojego źródła w modlitewnym spotkaniu ze słowem Bożym, wówczas w centrum znajdzie się osoba głoszącego – jego charakter, poglądy, zainteresowania i zdolności oratorskie.

Takie kazanie może mieć jednak jeszcze poważniejsze konsekwencje. Papież ostrzega, że może ono prowadzić wiernych w niewłaściwym kierunku.

„Ale jeśli nie zatrzyma się na słuchaniu Słowa w postawie szczerego otwarcia, jeśli nie pozwoli, by dotknęło ono jego życia, by je zakwestionowało, by go zachęcało, by go zmobilizowało, jeśli nie poświęca czasu, by modlić się Słowem, wtedy – tak – będzie fałszywym prorokiem, oszustem lub pustym szarlatanem”².

Jeśli jednak słowa homilii wypływają z doświadczenia osobistego spotkania z Chrystusem w słowie Bożym, wówczas z większym prawdopodobieństwem będzie ona źródłem błogosławieństwa dla wiernych i wzbudzi w ich sercach autentycznego ducha dialogu.

▪ **Kto wygłasza homilię**

Homilia powinna być wygłaszana przez osobę posiadającą stosowne święcenia, a więc diakona, kapłana lub biskupa. Ta sama zasada odnosi się do odczytywania Ewangelii podczas Mszy Świętej.

O ile pozostałe fragmenty słowa Bożego mogą być prezentowane przez innych duchownych lub świeckich, to jedynie diakon, kapłan i biskup są upoważnieni do odczytywania Ewangelii.

To właśnie oni – biskupi, a także diakoni i kapłani – jako następcy apostołów, którym biskupi udzielają władzy – są odpowiedzialni za głoszenie Ewangelii i przekazywanie apostołskiego nauczania Chrystusa (por. Mt 28,18-20).

Wiedząc, że Ewangelie są sercem Pisma Świętego i jedynie wyświęceni kapłani mogą je odczytywać podczas liturgii, możemy lepiej zrozumieć, dlaczego wszystkie czytania z Pisma Świętego, do których odnosi się Ewangelia, „odczytuje się i rozumie pod zwierzchnictwem wiary apostołskiej”.

Mając tę świadomość, możemy lepiej zrozumieć, dlaczego także homilię może wygłosić jedynie wyświęcony kapłan.

Bez wątplenia niejeden świecki czy nawet brat lub siostra zakonna bez święceń kapłańskich mogą mieć większe umiejętności oratorskie czy też posiadać głębszą wiedzę na temat poruszany podczas kazania przez kapłana lub diakona.

Mogą oni zresztą na różne sposoby dzielić się swoją wiedzą i umiejętnościami ze wspólnotą Kościoła.

Wygłaszanie homilii podczas Mszy Świętej ma jednak inny cel.

Oczywiście warto, by homilia była pełna głębokich refleksji, zrozumiała i na swój sposób porywająca, ale wiedza i elokwencja nie są jej istotą.

Homilia wygłoszona przez wyświęconego kapłana w swoim założeniu stanowi gwarancję, że wiernym jest przekazywana „apostołska wiara Kościoła”, a nie tylko „prywatne przemyślenia i indywidualne doznania”.

² Franciszek, *Evangelii gaudium*, 151

Chociaż więc cały lud Boży jest wezwany do składania świadectwa wiary, to szczególna odpowiedzialność za głoszenie nauki apostoelskiej spoczywa na biskupie, jako na bezpośrednim następcy apostołów.

Jego jedność z papieżem i innymi biskupami na całym świecie stanowi jeszcze jedno widzialne, konkretne potwierdzenie, że przedmiotem nauczania jest wiara apostoelska.

Ponieważ kapłani i diakoni na mocy święceń otrzymują ten sam nauczycielski autorytet co biskup, mogą oni głosić kazania i czytać Ewangelię podczas Mszy Świętej.